

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ I „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,
na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowe Miasto-Pomorze.

ROK XIX

NOWE MIASTO LUBAWSKIE, SOBOTA, DNIA 3 CZERWCA 1939

N — Nr 66

Czy to możliwe, żeby tak postępowało polskie pismo?

„Obrona Ludu“ w Toruniu nie waha się bronić Żydów z pontowaniem własnego społeczeństwa.

II.

W dalszym ciągu swych wywodów „Obrona Ludu“ ostro rozprawia się z „endekami“ z powodu krzywdzenia przez nich Żydów.

Pisze dosłownie: „Nasi politycy endeccy wywołują ciągłe awantury, polegające na biciu Żydów, rozbijaniu ich kramów i warsztatów, co prowadzi do zdżeczenia, do obniżenia poziomu kultury w społeczeństwie naszym, co szkodzi nam wreszcie w opinii świata cywilizowanego; powtórę zwalczają oni osoby zasłużone pochodzenia żydowskiego, które przyniosły i przynoszą korzyści naszemu społeczeństwu czy to w dziedzinie literatury, nauki i sztuki czy też na polu pracy gospodarczej, społecznej i politycznej. Wielu Żydów zasymilowanych i ich potomków przyniosło Polsce znaczne korzyści.

(Szkoda tylko, że „Obrona Ludu“ nie podała żadnych dowodów na potwierdzenie prawdziwości tego twierdzenia. W rzeczy samej bowiem ci zasymilowani Żydzi zwykle są największymi szkodnikami Polski. Przykład Hiszpanii dowodzi, że nawet zasymilowani przed kilkuset laty Żydzi stali się najzawziętymi wrogami Kościoła kat. i narodu hiszpańskiego. Przep. red.)

„Obrony Ludu“ nie martwi zgola, że Żydzi w Polsce zakupuja domy i majątki ziemskie.

Pisze ona: „Spotykamy skargi: to Żydzi zakupuja domy i majątki ziemskie w rozmaitych częściach kraju“. Odpowiada na to: „Możnaby jeszcze zrozumieć obawę nabywania nieru chomości przez Niemców, poza którymi stol potężne państwo, Rzesza Niemiecka, ale my zdajemy się być bezsilni wobec Żydów“.

Pozbawienie Żydów praw politycznych w Polsce nazywa „Obrona Ludu“ pomysłem, zdradzającym polityczny analfabetyzm.

Pomysł narodowców pozbawienia Żydów praw politycznych nazywa „Obrona Ludu“ politycznym analfabetyzmem, szkodliwym i niepotrzebnym. Czemu? Bo, jak odpowiada „Obrona Ludu“, Żydzi ani nie utrudniają nam w Sejmie i w Senacie odpowiedniej pracy ustawodawczej ani nie przeciwstawiają się nam w żadnej podstawowej dla nas sprawie o znaczeniu ogólnopolskim. „To mniemane niebezpieczeństwo żydowskie jest szkodliwą fikcją“.

Czemu szkodliwa? Bo usunięcie Żydów z ciał ustawodawczych w rozumowaniu „Obrony Ludu“ doprowadziłoby do nader niebezpiecznych walk wewnętrznych w państwie, osłabiając je i całe państwo. Są to pomysły półgłówek — woła „Obrona Ludu“. Polityka ta według „Obrony Ludu“ obecnie zwłaszcza jest dla Polski bardzo niebezpieczna.

„Żydzi są potrzebni do zwycięstwa demokracji w Polsce. — Dlatego reakcja pragnie usunąć Żydów z Polski“.

„Obrona Ludu“ w dalszym ciągu swych wywodów usiłuje wykazać, dlaczego broni Żydów w Polsce. Otóż są oni w jej pojęciu potrzebni do zwycięstwa demokracji w Polsce. Warstwy i stronnictwa reakcyjne bowiem, jak wywodzi, zwalczają te wyzwolenicze prądy demokracji społeczno-gospodarczej, a ponieważ Żydzi, należący do sfer inteligencji pracującej i do klasy robotniczej, odgrywali dużą rolę w walkach o demokrację społeczeństwa, o wyzwolenie myśli ludzkiej z przesądów rozmaitych, a przez to wzmacniali szeregi walczącej demokracji, stąd więc chęć usunięcia ich, aby szeregi te osłabić. Nie jest to przypadkiem tylko, według „Obrony Ludu“, że u nas nienawisć zacofańców wszelkiego rodzaju z największą nienawiscią kieruje się przeciwko żydowskiej inteligencji, czy to pracującej już zawodowo czy uczącej się we wyższych zakładach. Inteligencja

ta (tj. żydowska — przyp. red.) przeważnie jest nastrojona reformatorsko. Reakcja polska więc pragnie osłabić demokrację naszego narodu i państwa przez usunięcie inteligencji żydowskiej i żydowskich robotników“.

A więc to tak! Na to są potrzebni tym panom spod znaku „Obrony Ludu“ Żydzi, żeby im w Polsce robili „demokrację“. Oj, co prawda, to prawda, od robienia „demokracji“ to Żydzi są specjalistami. Trzech Żydów, wysłanych przez Niemców do Rosji w zaplombowanych wagonach, wystarczyło, aby całą tak szeroką i rozległą Rosję zabarwił na czerwono obficie przelaną krwią ludzką, gęsto zasiał trupami, zgłiszczami i ruinami, a blisko 200 miln. ludność okuć w takie kajdany niewoli, jaką znają jedynie czasy starożytne. A sześciu Żydów, wysłanych przez bolszewików do Hiszpanii, wywołało takie okropności i spustoszenia wojny domowej, że dziesiątki lat będzie potrzeba, aby je zagoić. A czyż mało mamy w Polsce dowodów na to, jaką to „demokrację“ zrobił chęć w Polsce Żydzi, wiskając się we wszystkie komórki naszego życia społecznego i zakładając tam swoje jacejki komunistyczne, aby za ich pomocą rozsądzić i zburzyć cały nasz ustrój społeczny i na jego ruinach zatknąć sztandar bolszewicko-sjonistyczny.

Nie życzyłbyśmy tym panom z „Obrony Ludu“, choć tak często grzeszą wobec własnego Narodu, doczekania się tej ewentualności, gdyż można prawie z matematyczną pewnością przewidzieć, że oni jako jedni z pierwszych z rąk tych, których dziś tak bronią, poszliby na gałąź.

Propaganda antywojenna w Rzeszy.

Berlin. Tajna radiostacja, czynna na terenie Niemiec, ogłosiła odezwę Nowego Frontu Narodowego przeciw nastrojom wojennym w Niemczech. Jednocześnie rozrzucono masowo ulotkę tej samej treści.

Nastroje antyniemieckie we Włoszech.

London. Korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian“ ogłasza interesujące szczegóły, świadczące o wzrastającym niezadowoleniu ludności we Włoszech oraz obawie przed wojną.

Sojusz włosko-niemiecki — zdaniem korespondenta — bynajmniej nie przyczynił się do osłabienia nastrojów antyniemieckich wśród Włochów. W zakończeniu korespondent wspomina o manifestacjach niezadowolenia, jakie miały ostatnio miejsce przy powoływaniu rezerwistów. We Florencji, Neapolu i innych miastach dojsz miało przy powoływaniu rezerwistów nawet do rozruchów.

Węgry występują przeciw Niemcom.

Prasa wiedeńska na czołowych miejscach zamieściła wiadomość o ciężkich wykroczeniach węgierskich przeciw Niemcom na Węgrzech. Prasa uskarża się na bicie kobiet i dzieci niemieckich i podkreśla wzrost liczby mandatów węgierskich.

Pakt nieagresji między Danią a Niemcami podpisany.

Berlin. Dn. 31 maja podpisany został układ o nieagresji pomiędzy Danią a Niemcami.

Regent Jugosławii w Berlinie.

Dn. 1 bm. regent Jugosławii przybył do Berlina z oficjalną wizytą. Niemcy dążyć będą do wciągnięcia Jugosławii do współpracy z państwami „osi“. W kołach politycznych przypuszczają jednak, że Jugosławia nie posunie się poza zapewnienie neutralności, gdyż społeczeństwo nie chce współpracy z „osłą“. Dowodem tego są liczne demonstracje antyniemieckie.

O stanie napięcia w Jugosławii świadczy to, że po powrocie ks. Pawła z Rzymu zmobilizowano 3 dalsze roczniki rezerwy i liczba wojska, czuwającego na granicy włoskiej została w ten sposób podwojona.

Rewizja ustawy o neutralności USA.

Prezydent USA oświadczył dziennikarzom, że zgadza się w zupełności na projekt sekretarza stanu Halla w sprawie rewizji ustawy o neutralności.

Marszałek Smigły-Rydz zaproszony do Anglii.

London. Rząd brytyjski zaprosił marszałka Smigłego-Rydz do wzięcia udziału w manewrach armii brytyjskiej, jakie odbędą się we wrześniu.

Podobne zaproszenie wystosowano do generała-lissimusa francuskiego, generała Gamellina. W manewrach weźmie również udział marszałek armii sowieckiej Woroszyłow. Koła polityczne sądzą, że będzie to okazja do przeprowadzenia rozmów na temat problemów technicznych i współpracy wojskowej między siłami zbrojnymi Wielkiej Brytanii, Francji, Polski i Rosji.

Powołano inspektoraty generalne jak w 1914 r.

London. W celu zwiększenia gotowości armii, szybko wzrastającej pod względem liczebnym, postanowiono przywrócić z pewnymi zmianami dwa stanowiska inspektorów, jakie istniały przed wojną. Próż generała Ironside'a, mianowanego inspektorem generalnym sił zamorskich, generał Walter Kirke został mianowany inspektorem generalnym sił krajowych.

O współpracy wojskowej Francji i Anglii.

Paryż. W związku z podpisaniem sojuszu niemiecko-włoskiego w kołach angielskich czynione są przygotowania do zintensyfikowania rozmów między czynnikami wojskowymi Anglii i Francji.

Również układ wojskowy francusko-turecki zostanie lada dzień ogłoszony.

Ambasador Francji u min. Ciano.

Rzym. Min. Ciano przyjął we wtorek ambasadora francuskiego Poncet'a. Poza rozmową na temat spraw administracyjnych obaj politycy złożyli krótkie oświadczenia o sytuacji międzynarodowej.

Rozmowa powyższa wywołała duże zainteresowanie zarówno we Włoszech jak i we Francji. Sfery francuskie pesymistycznie jednak oceniają możliwość normalizacji stosunków francusko-włoskich.

Dlaczego linia Zygryda została zalana przez Ren?

Przyczyną zatopienia przy wylewie Renu części fortyfikacji niemieckiej na słynnej linii Zygryda jest użycie zbyt małej ilości żelaza do fortyfikacji, budowanej z betonu. Z powodu wielkich kosztów Niemcy podobno zrezygnują z obudowy zatopionych na przestrzeni 63 km części umocnień.

Tymczasem fortyfikacje francuskie nad Renem, tzw. linia Magnota posiada podobno urządzenia, które umożliwiają wywołanie sztucznego wylewu Renu i unieszkodliwienie linii Zygryda.

Powrót legionistów niemieckich z Hiszpanii.

Do Hamburgu 5 statkami powrócili żołnierze niemieccy z Hiszpanii. Żołnierzy witano salwą baterii nadbrzeżnych. Oddziały przemaszzerowały przez miasto, po czym marsz. Goering wręczył 39 legionistom odznaki za waleczność.

Według prasy niemieckiej siły niemieckie w Hiszpanii nie przekraczały 5000 ludzi. Niemcy często zmieniali walczące oddziały, aby jak największa liczba żołnierzy nabyła doświadczenia wojennego.

Hitlerowcy zajęli pałac arcybiskupa.

Salzburg. Pałac ks. arcybiskupa Wartza został z wyjątkiem 3 pokoi, stanowiących prywatną własność biskupa, obsadzony przez szturmowców hitlerowskich w czasie, gdy biskup przebywał na konferencji episkopatu w Wiedniu.

Zajęcie pałacu władze uzasadniają tym, że stanowi on rzekomo własność państwa.

Kary śmierci w Niemczech.

W miarę wzrastającego niezadowolenia w Niemczech zapadają coraz częściej wyroki śmierci przez ścięcie. I tak 18 maja toporem kata straceni zostali Emil Seidler i Marcin Richter, obaj z Saksonii, rzekomo za dostarczenie wiadomości zagranicznemu wywiadowi.

Odparcie bezczelnych roszczeń senatu gdańskiego.

Gdańsk, 31. 5. Komisarz generalny R. P. min. Chodacki wystosował do prezydenta senatu Greisera pismo, w którym stwierdza, że pełną odpowiedzialność za wypadki w Kałdowie ponoszą władze gdańskie, które pomimo kilkakrotnej interwencji komisarskiej generalnej nie przedsięwzięły żadnych kroków dla zapobieżenia przestępczej działalności mścicieli ładu i porządku publicznego i zapewnienia bezpieczeństwa urzędnikom polskim na terenie Wolnego Miasta.

Rząd polski nie dopatruje się żadnych uchybień ze strony urzędników polskich pp. Perkowskiego, Swidy i dr. Schillera i stwierdza, że do jego wyłącznej decyzji należy ocena, czy pewni urzędnicy polscy w Gdańsku powinni być sądowi odwołani, czy też nie. Rząd polski nie może dopuścić, by senat miał w tej mierze formułować jakiegokolwiek żądania.

Jeśli senat istotnie gotów jest do usunięcia naprężenia, komisarz generalny gotów jest przystąpić do wspólnego omówienia z senatem środków i kroków, które by się przyczyniły do uzdrowienia atmosfery i zapewniłyby możliwość normalnej pracy urzędnikom polskim na terenie Wolnego Miasta oraz poprawę stosunków między tymi urzędnikami, a władzami gdańskimi.

Polacy w Gdańsku mają być zrównani z Żydami.

Gdańsk. „Gauleiter” Forster odbył odprawę sztabu partyjnego w Gdańsku, na którym wydał zalecenia nast. treści: polscy inspektorzy celni winni być całkowicie odseparowani od miejscowej ludności, prowadzenie antypolskiej akcji wszędzie tam, gdzie Polacy zamieszkują na terenie W. M. Gdańska, bojkot polskich przedsiębiorstw, walka ze szkolnictwem polskim, zastosowanie względem obywateli gdańskich narodowości polskiej wszystkich obstrzeżeń, stosowanych w myśl ustaw względem Żydów, wyrugowanie prasy polskiej z terenu Gdańska.

„Słowo Pomorskie” w Gdańsku zakazane.

Władze administracyjne gdańskie odebrały debity następującym pismom: „Express Ilustrowany”, „5-ta Rano”, „Kurier Polski” i „Słowo Pomorskie”. Razem więc odebrano dotychczas debity 10 pismom wychodzącym w Polsce. Co się tyczy „Słowa Pomorskiego”, to miało ono odebrany debity w Gdańsku już raz, w r. 1938.

Aresztowanie za czytanie polskiej gazety.

Gdańsk. W restauracji dworcowej w Gdańsku jeden z polejantów dopadł do siedzącego przy stole 17-letniego Zygmunta Pawlaka, który czytał jedno z pism polskich.

Pawlak odprowadzono do komisariatu polejki i wypuszczono na wolność po blisko 24 godz. przetrzymywania go w areszcie. Z aresztu 17-letni Polak powrócił w takim stanie, że musiał się udać pod opiekę lekarską.

Tak to więc w Gdańsku nie tylko codziennie konfiskuje się prawie wszystkie pisma polskie, ale bezprawnie ściga się te osoby, które je czytają po otrzymaniu w sposób legalny.

Policjanci gdańscy strzegą budynków polskich.

Gdańsk. Po naradach wysokiego komisarsza Ligii Narodów z prezydentem senatu Greiserem, prezydium senatu wydało polecenie, ażeby przed wszystkimi gmachami polskimi i urzędami oraz domami, zamieszkałymi przez polskich urzędników, ustawiono posterunki policyjne.

Istotnie od wczoraj przed polskimi placówkami stoją gdańscy policjanci.

Manewry niemieckie na pograniczu Pomorza.

W Człuchowie, na pograniczu pomorskim, odbyły się manewry rozlokowanych nad granicą hitlerowskich oddziałów szturmowych, połączone z ćwiczeniami granatami ręcznymi napełnionymi gazami bojowymi. W manewrach tych brał udział szef sztabu szturmówek hitlerowskich Lutze, który zwiędził poza tym w Rummelsburg obóz Niemców, uchodźców z Polski. W obozie tym znajduje się 600 uchodźców, przeważnie młodych ludzi w wieku poborowym, którzy zbiegli do Niemiec w marcu, kwietnia i maju rb.

Zakłady Skody w rękach Niemców.

Słynne zakłady Skody, produkujące sprzęt wojenny w Czechach i na Morawach, objęte zostały „protektorem” Niemców.

Zakaz przelotu nad Czechami i Morawami.

Berlin. Min. lotnictwa Rzeszy wydało rozporządzenie, na mocy którego cała przestrzeń powietrzna nad terytorium Czech i Moraw zostaje zamknięta dla wszystkich samolotów z wyjątkiem samolotów niemieckich.

Państwa „osi” dostarczają Chinom broni

Prasa tokijska uskarża się, że Niemcy i Włochy nadal dostarczają Chinom materiałów wojennych pomimo, że państwa te łączą z Japonią akt antykominternowski.

Z obrad senatu.

Ratyfikacja traktatu handlowego polsko-sowieckiego. — Ustawa o organizacji więziennictwa.

Warszawa. W środę odbyło się posiedzenie senatu. M. in. ratyfikowano kilka traktatów i umów z zagranicą, w tym układ handlowy pomiędzy Polską a Sowiecami. Umowa rozciąga się i na Gdańsk. Omawiano też projekt ustawy o organizacji więziennictwa. Wprowadzono m. in. ścisłe rozróżnienie więźniów na 3 kategorie: skazanych, tymczasowo aresztowanych i zatrzymanych oraz określono ściśle prawo stosowania siły fizycznej, kładąc nacisk na konieczność poszanowania godności ludzkiej przy stosowaniu rygoru.

Narada na Zamku.

Warszawa. Pan Prezydent RP. przyjął w środę w obecności marsz. Śniłgę-Rydzę premiera Składkowskiego i wicepremierów Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Sprawa odroczenia rolnictwa.

Warszawa. Toczące się od szeregu już dni narady nad palącą sprawą odroczenia rolnictwa ostatecznie zakończone zostaną we wtorek.

Kwaśniewski prezydentem Krakowa.

Dn. 31 maja dokonano wyboru prezydenta Krakowa, dr. Mikołaja Kwaśniewskiego, b. wice-marsz. Senatu i b. wojewody krakowskiego. Wybrany on został głosami radnych PPS, Bundu i Żydów. Radni Str. Nar. i OZN wstrzymali się od głosowania. Nowy prezydent jest protestantem; głośne było jego wystąpienie podczas t. zw. konfliktu wawelskiego.

Wiceprezydentem m. Krakowa wybrany został socjalista adw. Pajdak, b. burmistrz Radomska.

Tragiczna katastrofa awionetki.

Dwie osoby zabite.

Lublin. Do Andrzeja Potockiego, właściciela maj. Międzyrzec, w pow. radzyński przyjechał w odwiedziny awionetka, stanowiąca własność Stanisława Zamoyskiego, właściciela maj. Trzebinia w pow. chrzanowskim, Stanisław Zamoyski i Jan Tyszkiewicz, właściciel majątku pod Wilnem.

Gdy startowali w drogę powrotną, podczas startu awionetka zawadziła o płot, przy czym urwał się ster. Samolot wzniósł się na wysokość około 100 mtr. Wskutek braku steru, stracił samolot równowagę i runął na pola, rozbijając się doszczętnie. Pod gruzami samolotu zginęli: pilot Stan. Zamoyski i jego towarzysz Tyszkiewicz.

Atak prasy sanacyjnej na Witos.

„Kurier Poranny”, a za nim inne pisma „ozonowe” zamieściły artykuł atakujący przewodcę ludowców, Wincentego Witos, pisząc, że po wkroczeniu wojsk niemieckich do Czech Witos wezwany został do Gestapo, gdzie odbył konferencję. „Kurier Polski”, organ wielkiego przemysłu, dobrze poinformowany o tej rzekomej konferencji, zaprzecza doniesieniom „Kuriera Poranna”.

Jak wiadomo, Witos przybył do Polski przez „zieloną granicę”.

Pismo „sanacyjne” atakuje też Witos za to, iż brał on udział w nielegalnej manifestacji ludowców w Przeworsku, gdzie przemawiał, mimo ciążyących na nim dotąd konsekwencji skazania w procesie „brzeskim”.

Paderewski wraca do Europy.

Nowy Jork. Na zalecenie lekarzy w nocy 31 maja Paderewski opuścił Amerykę na pokładzie „Normandie”. Mistrz w drodze do Szwajcarii zatrzyma się kilka dni w Paryżu.

Pogrzeb prof. Brücknera.

Berlin. We wtorek odbył się pogrzeb prof. Brücknera. Prócz rodziny obecny był na pogrzebie ambasador Lipski, konsul gen. RP, przedstawiciele uniwersytetów polskich i wielu uczonych niemieckich.

Zmarłego żegnał imieniem polskiego świata naukowego w języku polskim i niemieckim prof. Chrzanowski. W imieniu uniwersytetu berlińskiego i nauki niemieckiej przemówił prof. Vasmer.

Norwegia dozbraja się.

Norweskim min. obrony zamówiło w Anglii 8 motorowych łodzi torpedowych najnowszego systemu.

Rada arabska odrzuciła angielskie propozycje

Naczelną radę arabską odrzuciła brytyjskie propozycje uregulowania zagadnienia palestyńskiego, sformułowane w Białej Księdze parlamentarnej. Rada żąda utworzenia niezależnego państwa palestyńskiego w ramach federacji panarabskiej.

Co będzie z czeskim złotem?

Londyn. Parlament angielski rozpatrywać będzie w poniedziałek sprawę czeskiego złota wartości 6 mil. funtów, złożonego w Banku Angielskim, które Bank Rozrachunków Międzynarodowych w Bazylei zamierza przekazać Bankowi Rzeszy Niemieckiej.

Doradcy prawni rządu badają obecnie możliwość obłożenia aresztowni tego zapasu złota.

Również rząd francuski protestuje przeciw wydanu złota Niemcom.

WIADOMOSCI

Nowe Miasto Lub., dnia 2 czerwca 1939 r.

Kalendarzyk. 2 czerwca, piątek, S. dz., Marc.
3 czerwca, sobota, S. dz., Kłotyldy.
4 czerwca, niedziela, Trójcy św.

Wschód słońca g. 3 — 22 m. Zachód słońca g. 19 — m. 46.
Wschód księżyca g. 20 — 23 m. Zachód księżyca g. 4 — m. 12.

Ratunku!... Gaz!...

Tydzień PCK (od 1—10 bm.)

Wojna nie jest rzeczą nową i my Polacy w obronie słusznej naszej sprawy nie obawiamy się jej. Dotąd wojna toczyła się przeważnie tylko na frontach bojowych, gdzie żołnierze walczyli z żołnierzem, a ludność cywilna nie była narażona na bezpośredni atak nieprzyjacielski. A dziś?... W Hiszpanii podczas wojny domowej liczba rannych i zabitych żołnierzy wynosiła 450 tysięcy, a na ludność cywilną przypadło 750 tysięcy. Wojna przyszłości wyglądać więc będzie nieco odmiennie.

Widzimy dziś, że każde państwo buduje coraz więcej samolotów bojowych. Należy się więc liczyć z tym, że państwa walczące będą urządzały napady lotnicze do wnętrza kraju nieprzyjacielskiego. Samolot może dotrzeć wszędzie i rzucić na mieszkańców spokojnych wsi i miast bomby burzące, zapalające lub gazowe i szerzyć bardzo wielkie zniszczenie. Dlatego każdy musi wiedzieć o tym, co mu grozi na wypadek wojny i jak się ma zachować w obliczu niebezpieczeństwa.

Polski Czerwony Krzyż wytknął sobie za cel uświadomienie i pouczenie społeczeństwa o tym, co mu może zagrażać w przyszłości. PCK organizuje więc pogotowie społecznej samoobrony w razie wojny i klęsk żywiołowych.

Polski Czerwony Krzyż tworzy męskie i żeńskie drużyny ratownicze, które noszą pomoc ofiarom gazów bojowych i rannym.

Polski Czerwony Krzyż gromadzi sprzęt ratowniczy, kolumny dezynfekcyjno-kąpielowe, punkty sanitarne odtwócze, samochody, samoloty sanitarne itp.

Cele te wymagają nie tylko wielkich ofiar pieniężnych, ale także karnego zrzeszenia się wszystkich w PCK.

Jeśli zależy Wam dzisiaj na życiu własnym i waszych rodzin,

Jeśli zależy Wam na ochronie zdrowia waszych synów-żołnierzy,

Jeśli dbacie o zdrowie całej ludności Polski zapieczętujcie się bezwzględnie na członków Polsk. Czerw. Krzyża. Uczestniczcie na kursy ratowniczo-sanitarne i obrony przeciwlotniczo-gazowej.

Stawajcie w szeregach Polskiego Czerwonego Krzyża jako uświadomieni ratownicy sanitarni i jako ofiarne siostry pogotowia sanitarnego!

Nie rozdrabniajmy swych sił — ale wszyscy spieszmy do szeregów Polskiego Czerwonego Krzyża.

Zapisanie się na członka PCK — to obowiązek społeczny, to poczucie zwiększonego bezpieczeństwa w chwilach katastrofy.

Z miasta i powiatu.

Obwieszczenie.

Wzywam pod rygorem ukarania wszystkich męczyzn, którzy nie zgłosili się dotychczas do kontroli z książkami wojskowymi oraz tych, którzy nie dopełnili swoich obowiązków meldunkowych i to od 22 do 60 lat do niezwłocznego zgłoszenia się w tutejszym Zarządzie Miejskim, w referacie wojskowym z książkami wojskowymi bez względu na kategorię i stopień wojskowy.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 30 maja 1939 r.

Burmistrz: Wachowiak.

Zamknięcie drogi.

Nowe Miasto. Z powodu przebudowy drogi zamykam z dniem dzisiejszym wszelki ruch kołowy na drodze powiatowej Nowe Miasto — Katlewo w km. 5,0 — 6,0 w Tylicach na okres 3 miesięcy.

Ruch pojazdów konnych kierować należy na pole p. Krajewskiego w Tylicach i to od oberty za kuźnią gminną przez pole p. Krajewskiego przy zabudowaniach p. Paplińskiego — do p. Malinowskiego.

Ruch pojazdów mechanicznych kierować należy na drogę powiatową Mroczenko — Grodziszno.

Nowe Miasto Lub., dnia 1 czerwca 1939 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego:
Mgr A. Kowalski.

Czym należy kierować się przy wyborze zawodu naukowego?

Nowe Miasto. Wśród wielu zagadnień, jakie wciąż wykruwa życie, bardzo ważne jest zagadnienie wyboru zawodu naukowego przez naszą młodzież. Niedługo gimnazja ogólnokształcące wypuszczą w świat masy absolwentów. Muszą oni zdecydować o swej przyszłości. Obowiązkiem otoczenia jest informować w porę i należyte o warunkach wyboru każdego zawodu, aby obrany zawód przyniósł wybierającemu jak najmniej szkody. Zdając sobie sprawę z trudności, jakie łączą się z wyborem zawodu, a do których zaliczamy: nieznaną zawodu od wewnątrz przed wybraniem zawodu, konieczność zdecydowania przed poznaniem zawodu oraz wiek młodzieńcy, zdecydowałem się wydybyć powyższe zagadnienie wyboru zawodu na światło dzienne, aby je uczynić zagadnieniem chwili, aby stworzyć dla nowych absolwentów jak najlepszą atmosferę do wyboru zawodu. Moim zdaniem o wybraniu zawodu decydować muszą: głębokie upodobanie do danego, przekonanie o prawdziwej użyteczności dla Państwa, dla Kościoła i pragnienie przysporzenia nowych dóbr już to duchowych już to materialnych swemu narodowi, a nawet całej ludzkości. Moim zdaniem powinno się budować jak najwyższe plany. W duszy każdego młodzieńca drzemają uszyte ogromne siły, które nie znają żadnych trudności, żadnej niemożliwości. Obym potrafił porwać, zapalić bodaj jednego młodzieńca do startu dalekiego, w kresu którego czekać go będzie imię wielkie, którym szczyty się będzie dom, który wydał owego młodzieńca, które to imię z dumą wspominać będzie gimnazjum, w którym uczył, które to imię wymieniać będzie miasto tutejsze, przekazując je ze złością tym, którzy po nas przyjdą i będą korzystać z dorobku takiego młodzieńca. Dzisiejsze czasy wymagają, aby być przygotowanym na różne ewentualności. Dobrze jest mieć obok zawodu głównego i zawód dodatkowy.

Józef Sadkiewicz.

Apel Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Nowym Mieście.

W dn. 25 bm. przystąpią dzieci naszej parafii do I Komunii św. Jak corocznie, tak i teraz zgłosiła się do nas o pomoc duża liczba rodziców najbardziej potrzebujących, często złożonych chorobą, wdów i opiekunów, których dziecięci wzgl. sieroty (nieraz dwoje z jednej rodziny) przystąpić mają do I Komunii św. a nie mają środków na to, by te biedne dzieci w dniu najszczęśliwszym w ich życiu przywoleć ubrać. Ponieważ z powodu braku funduszy częściowo tylko możemy przyjąć im z pomocą, przeto w najbliższych

Powinszowania na primicje

połącza

Księgarnia „D R W E C A” Nowe Miasto Lub

dnach zwróca się panie kolektorki do Szan. Członkii i do Szan. Dobrodziejów naszych, których ofiarnosc na cele społeczno-charytatywne jest powszechnie znana, o ofiary na ten doniosly cel.

Zwracamy się z gorącą prośbą o złożenie choćby najdrobniejszego datku lub części bielizny wzgl. garderoby, by wspólnym wysiłkiem pokrzepić na duchu naszych najbardziej potrzebujących.

Przedstawienie Dzieci z Ochronki.

Nowe Miasto. Na ogólne życzenie powtórzy się przedstawienie Dzieci z Ochronki w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 16,30 (4,30 po południu) i to w sali gimnastycznej Szkoły Powzechnej. Zarząd Stow. Pań Mł.

Przypomina się Paniom Kolektorkom niedzielną kwestę przed kościołem.

Pożar.

Kurzętnik. Dział, w piątek, dn. 2 bm. ok. godz. 9 wzbuchł pożar w zabudowaniach tuż plebani. Spłonął prawdopodobnie tylko chlew. Blizszych szczególow na razie brak.

Impreza, która osłagna swój cel.

Lubawa. „Wystawa Książki Katolickiej”, zorganizowana w dniach od 30 4 — 7 5 rb. przez Kierownictwo Okręgu Kat. Stow. Młodzieży żeńskiej, dała społeczeństwu lubawskiemu szeroki pogląd na polskie wydawnictwa katolickie, reprezentowane na tej wystawie w liczbie 18-tu, prócz różnych czasopism.

Wystawa była zakrojona na większą skalę, o czym świadczy ilość wydawnictw oraz to, że urządzona była z niecodziennym rozmachem, uwydatniającym się w ilości stoisk, rozmieszczonych w 3 obszernych salach i obejmujących działki, jak: z dziedziny mistyki i życia wewnętrznego, wychowawczo-rodzinnego, zagadnienia społeczne, religijno-naukowe, dział poświęcony walce z masonerią i żydo-komuną, nast. obfity i bardzo urozmaicony dział beletrystyczny oraz mieli kat. i specjalnie starannie dobrany dział dla dzieci i młodzieży. Był też odrębny dział wydawnictw organizacyjnych dla Kat. Stow. Młodzieży.

O potrzebie tego rodzaju imprezy, a głównie o potrzebie dobrej książki świadczy liczba zwiedzających. W ciągu tygodnia przewinęło się przez sale wystawy około 700 osób, żywo interesujących się wydawnictwami ostatniej doby.

„Wystawa Książki Katolickiej” miała na celu zapoznanie szerokiego ogółu z najlepszymi wydawnictwami katolickimi, zbliżenie ludzi do książki i pokazanie im to piękno w niej zaklęte, a tak potrzebne w naszym życiu codziennym, a co głównie przedstawiła się przez umiejętne zareklamowanie i uświadomienie napływowi brukowych, żydo-komunistycznych wydawnictw!

Cel ten „Wystawa” osłagna w liczbie zamówień, bo 650 tomów, które świadczy o najdłubiej o głód dobrej książki wśród najszerszych warstw naszego społeczeństwa, która wyprza z życia naszego szkodliwą i destrukcyjną literaturę brukową.

Zorganizowanie w tak szerokiej ramach i z tak dużym rozmachem wystawy umożliwiła gorliwa i pełna samozaparcia się współpracująca Kierownictwa Okręgu KSM. oraz Komitetu Wykonawczego, jak również ofiarnosc społeczeństwa, które życzliwie spieszyło z pomocą i poparciem.

Niech „Wystawa Książki Katolickiej” będzie hasłem do organizowania podobnych imprez w duchu katolickim na terenie innych miejscowości!

Posiedzenie Rady Miejskiej.

Lubawa. Dnia 24 ubm. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej; przewodniczył wiceburmistrz p. F. Jankowski.

Po zagajeniu posiedzenia wniesli radni klubu robotniczego 2 nagłe wnioski i to: o budowę 3 domów robotniczych oraz o zwolnienie jednolubowych lokali od opłaty za wodę. W głosowaniu wnioski te upadły, gdyż za nagłośnią tych wniosków głosowało na 12 obecnych radnych tylko 5 i to: wszyscy 4 radni klubu robotniczego i p. Julian Truszczyński.

Następnie Rada Miejska przyjęła do wiadomości dekret Wydziału Powiat. z dnia 9 5 br. o zatwierdzeniu z pewnymi zastrzeżeniami budżetu administracyjnego i przedsiębiorstw miejskich na rok 39/40. Przeciwno tej decyzji uchwalono nie wnosić odwołania, lecz zastosować się do wskazówek zawartych w omawianym dekrete. Przeciwno tej uchwale głosowali radni klubu robotn. Nowicki, Maćkowiak, Ankiewicz i Klimecki. Sprawa odszkodowania wiceburmistrzowi za stratę czasu oraz sprawa nie pobierania podatku specjalnego od urzędników i pracowników miejskich rozpatrywane będą na następnym posiedzeniu.

Uchwalono większością głosów statut o pobieraniu opłat za wodę z wodociągów miejskich oraz za korzystanie z urządzeń wodociagowych i kanalizacyjnych.

Jako opłatę ryczałtową od 1 izby ustalono 30 gr za mtr przyjmując mieszalne zużycie wody w ilości 1,5 mtr 3. Przy pobieraniu opłaty wg wskazań wodomierzy za wodę zużyta do potrzeb domowych ustalono 35 gr za 1 mtr 3. Radzie Miejskiej przysługuje prawo ewil. zmiany tych stawek.

Dalej Rada Miejska apelowała do Zarządu Miejskiego, aby na przyszłym posiedzeniu Rady na porządek obrad weszła sprawa zażądania pożyczki na zakup wodomierzy. W interpelacjach r. Truszczyński zapytał, kto odpowiedzialny jest za artykuły sprawozd. z posiedzeń, zamieszcz. w „Drwęcy”. Przewodniczący wyjaśnił, że odpowiada specj. korespondent. Na dalsze zapytanie, gdzie zapodziało się drzewo od betonowania zbiornika przy wodociągach, otrzymał r. Tr. odpowiedź, że na przyszłym posiedzeniu Zarząd Miejski da wyjaśnienie, do jakich potrzeb miejskich drzewo zostało zużyte. R. Nowicki stawil wniosek, aby Rada Miejska wyłoniła spośród siebie komisję, która by kontrolowała gospodarkę miejską. R. Klimecki stawil wniosek, aby wszystkim bezrobotnym wypłacono na Zielone Świątki zaliczkę po 20 zł.

Na marginesie tego posiedzenia wypada zaznaczyć, że podczas obrad panował wielki nieład i zakłócanie spokoju przez niepowołane osoby z galerii, jak np. sławnego „listonosza” Niedzińskiego, uchodzącego za wodza robotników, który stale półgłosem podpowiadał radnym z klubu robotniczego, jak mają postępować.

Polecania godnym jest, by w przyszłości publiczność została tak odosobniona, by nie miała dostępu do radnych, a tym samym obrady mogły się odbywać w atmosferze spokojnej i należytej porządku.

Jeszcze

na początku czerwca można zapisać
„D R W E C E”

w naszych oddziałach i administracji gazety.

Silni! Zwarci! Gotowi!

Lubawa. Oto hasło, które z ust każdego prawdziwego Polaka rzuczone zostało w świat dla zadokumentowania — naszej gotowości na rozkaz Naczelnego Wodza.

Obywateln! Czy zastanowiłeś się już nad tym, co oznacza to hasło? — czy wiesz, że za tymi trzema słowami kryje się wszystko, czego zastąpił od nas Ojczyzna? Jedni składają ofiarę mienia — inni wreszcie ofiarę życia.

Lecz niestety jest jeszcze kilku tych, którzy nie zrozumieją tego hasła i obojętnym okiem patrzą na bieg wypadków, jakie rozgrywa się w okół nas.

Któż jest najtrwalszym ogniwem, które okala granice naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej? Otóż tylko żołnierz polski.

Obywateln! Jeśli ciebie spotkał ten zaszczyt i wysłuchałeś najpiękniejszego doli życia swego w Wojsku Polskim — a obecnie przebywasz w cywilu — skupiaj się i jednocześnie w organizacji wojskowej, abys w razie potrzeby nie zapomnieli, jak chwycić za karabin.

Tatejsze Koło Związku Podoficerów Rezerwy P. R. organizuje w niedzielę, dnia 4 czerwca rb. o godz. 16 w auli Szkoły Powzechnej nadzwyczajne walne zebranie, którego przewodnictwem łaskawie przyjął raczył Komendant garnizonu lubawskiego.

Kto naprawdę czuje się prawdziwym podoficerem-Polakiem, niech nie zwleka ani chwili i przybędzie w dniu 4 bm. na nadzwyczajne walne zebranie.

Każdy prawdziwy Polak-podoficer zawsze znaleźć winien chwilę wolnego czasu dla dobra sprawy, bez względu na wiek i stanowisko, jakie zajmuje.

Zarząd Koła Związku Podofic. Rezerwy w Lubawie.

Z wyborów do rad gminnych.

Pratnica. Odbyte w atmosferze wielkiego rozbiła (wpłynęło aż... 7 list!) wybory do rady gminnej w Pratnicy wyłonily radnych z nast. gromad: z Gutowa, Ramienicy, Łątyna po 2, ze Złotowa 4 oraz ze Szczepankowa, Zwinlarza, Swinlarza, Pratnicy, Lubstynka i Omula po 1 mandacie.

Większość radnych gminnych rekrutuje się spośród czynnych członków Str. Narod. oraz sympatyków ruchu narodowego. Robotnicy uzyskali dwa mandaty, natomiast zwolennicy „Osonu” — ani jednego.

Z Pomorza

Strasna katastrofa, 3 ofiary w ludziach.

Puck. Dn. 30 maja rb. do portu rybackiego w Pucku przybył kuter wiozący materiał budowlany i artykuły żywnościowe własności rybaka Budzisa z Kuznicy, celami naprawy.

Prawdopodobnie wskutek wadliwego spawania zbiornika powietrznego przy kuzce, który stał w porcie, nastąpiła eksplozja zbiornika na ropę. Kuter został rozerwany i poszedł na dno. Mimo natychmiastowej akcji ratunkowej, 3 osoby zmarły; właściciel kutra, jego córka i Kopeć. Poza tym 8 osób zostało ciężko rannych.

Z województwa warszawskiego

Ujęcie zbiegłego więźnia.

Lidzbark. Dnia 16 kwietnia rb., jak donosiliśmy, zbiegł z tuż, więźnia notoryczny złodziej rowerów oraz „specjalista” Adam Orzechowski, pochodzący z Zdrojów, pow. brodnickiego, którego zdołała ująć tamt. policja w drodze świętego Zielona. Świąt po uciążliwej i niebezpiecznej gonitwie po bagnach. Zbieg przekazany został z powrotem do tuż, więzienia. Policja wytopiła go w chwili, gdy zamierzał przekroczyć mieszkanie rodziny.

RUCH TOWARZYSTW Halterczyey!

Nowe Miasto. W niedzielę, 4 6 br. o godz. 12 30 zaraz po sumie odbędzie się zebranie plenarne w lokalu p. Serożyńskiego. Na porządku dziennym ważne sprawy (wydanie legitymacji oraz wypełnienie deklaracji). O liczne przybycie prosil Zarząd.

Lubawa. Związek Weteranów Powst. Nar. koło Grodzkiego zwoluje na niedzielę, dnia 4 bm. o godz. 16 tej w sali p. Januszewskiego w Grodzkiem zebranie plenarne na które członków i sympatyków uprzejmie zaprasza. Zarząd

Mowa Mołotowa o polityce zagranicznej Z S. R. R.

Moskwa. Na posiedzeniu Najwyższej Rady wygłosił przemówienie komisarz spraw zagr. Mołotow. M. in. powiedział on, że rokowania które od szeregu tygodni toczą się między Moskwą a Anglią i Francją nie przeszkadzają Rosji w prowadzeniu układów gospodarczych zarówno z Niemcami jak i Włochami. W stosunkach z Polską — mówił Mołotow — należy podkreślić ogólne popieszenie. Co dotyczy Chin, to Sowiety będą okazywały pomoc narodowi chińskiemu.

Przemówienie to, według prasy zagranicznej, nie wpynie ujemnie na ostateczne porozumienie między Sowietami a państwami zachodnimi. Mimo szeregu rozbieżności układ dojdzie do skutku w najbliższych dniach.

Gimnazjum Prywatne OO. Dominikanów i Internat w Zółkwi (Lw.).

Chłopców, pragnących zostać kapłanami w Zakonie św. Dominika, przyjmuje się do I klasy. Opłata miesięczna za naukę i utrzymanie 40 zł. Ubogim zniżki. Zgłoszenia kierować: Urząd Prowincjonalny OO. Dominikanów, Lwów, plac Dominikański 2.

Internat OO. Dominikanów we Lwowie, plac Dominikański 2.

Przyjmuje chłopców z powołaniem kapłańskim do II, III, IV klasy gimnazjalnej oraz I i II licealnej. Opłata 30 zł miesięcznie. Wychowankowie uczęszczają do gimnazjum i liceum państwowego.

Zebranie Stronnictwa Narodowego

w Sugajenku odbędzie się w niedzielę, dn. 4-go czerwca rb. o godz. 7 wiecz. w lokalu zwykłym.

Referat wygłosi sekretarz powiatowy S. N. Członkowie, którzy nie nabyli legitymacji, będą mogli otrzymać na zebraniu.

Urzędowe sprawozdanie targowej komisji w Poznaniu.

z dnia 31. 5. 1939 r.

Młodzież:		
Dobrze odżywione		40— 46
Cielęta:		
Najprzedniejsze cielęta wytuczzone		80— 88
Tuczzone cielęta		70— 76
Dobrze odżywione		60— 68
Miernie odżywione		44— 56
O wce:		
Wytuczzone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy		62— 68
Tuczzone starsze skopy i maciorci		56— 60
Świnie (tuczniaki):		
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi		108—110
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi		104—106
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi		98—100
Macjory i późne kastraty		90—104

GIEŁDA ZBOZOWA

	Płacono w złotych kg za 100	
	Poznań, 1 6. —	Bydgoszcz,
Zyto	14.50— 14.75	
Pszenica	21.25— 21.75	nieczynna
Jęczmień	19.25— 19.75	do 15 lipca
Owies	17.10— 17.50	

Redaktor działu politycznego: Ks. prof. Józef Dembicki, redzy działów: Benon Reichel.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w nakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonego numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenie.

W związku z przebudową drogi w Tylcach i Grodzkiem kurs autobusowy na linii Rybno—Grodziczno—Tylce—Nowe Miasto z dnem dzisiejszym wstrzymuje się aż do odwołania.

LUBAWSKA KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA

Ukleja.

Wapno

„Piechociński”

Cement

„Wysoka”

Żelazo

obrózcowe i sztabowe
SIATKI do plotów
Lemiesze - odkładnie
Zęby do kultuwatorów
widły - szpadle - szypy
poleca po zużyciu cenach

Wł. Wyżlic,

LUBAWA, Rynek 12

skład żelaza materiałów budowlanych, sprzętów kuchennych, porcelany fajansu — szkła.

Place

budowlane do nabycia przy ul. Pierackiego, Brodnica—Michałowo.

Informacji udziela Groty apteka, Brodnica, . Rynek.

Poszukuję ludzi do kopania torfu na spółkę

Majątek Kurzętnik.

Jerzy Ochocki,

dawn. W. Serożyński skład żelaza, artyk. budowl., towarów kolonialnych, win i delikatesów

Nowe Miasto, Rynek 3.

połącza

po cenach najtańszych:

Cement

Wysoka

Wapno

w kawałach

Smole

destylowana

Papę -

Lepnik

Trzcinę

sufitową

Siatki

do ogrodzeń

Łańcuchy

pastw. i inne

Sprzęty

kuchenne

Żelazo

sztabowe

gwoździe i t.d.

oraz wszelkie towary kolonialn. Wina i delikat.

JEDWABIE

wielki wybór!

Cz. BALCEROWICZ
1 ST. WDZIECZKOWSKI
BRODNICA

przy moście Tel. 111

Żelazo

i dźwigary

różnych wymiarów

Ia Smoła

papy na dachy

Cement

Satura i Wysoka „Kościuszk”, „Pieszewianka” i inne

kosy

Łańcuchy

pastwiskowe i inne

Konwie

do mleka 10—40 litr.

Centryfugi

szwedzkie

poleca korzystnie

A. Truszczyński,

skład żelaza

Lubawa, Telefon 94.

Urzednika gospodarcz.

oraz pasterza-skotarla

poszukuje

Graduszewski, maj. Nawra.

2 czeladników

plekarskich poszukuje od zaraz

Piekarnia

Wład. Łodziński, Lidzbark.

2 czeladników

krawieckich poszukuje od zaraz

Franc. Bene, Radomuo.

Potrzebni od zaraz

sztrycharz

ceglański

1 ordynariusz

z posytkami oraz

2 lokatorów

jako robotnicy do cegielni

J. Żuralski,

Cegielnia Skarlinek, pow. Lubawa.

Gromada Tuszewo

poszukuje

pracowników do

kopania torfu

na spółki

Zgłoszenia w sot

Wydają 4 0/0 książki rabatowe

Komitet Budowy Szkoły Powszechnej w Samplawie ogłasza

przetarg publiczny

- na prace:
1. murarskie
 2. ciesielskie
 3. dekarskie i blacharskie

przy budowie Szkoły Powszechnej w Samplawie pow. Lubawa. Oferty zapieczętowane z napisem „Oferta na prace murarskie itd. przy budowie Szkoły Powszechnej w Samplawie” winne być złożone w Wydziale Powiatowym w Nowym Mieście Lubawskim pokój nr. 12 do dnia 10 czerwca br. godz. 11-tej. Słabe kosztorysy na wspomniane roboty wyśle Wydział Powiatowy pokój nr. 12 za opłatą ad 1) 2—, zł, ad 2) 1,— zł i ad 3) 0,50 zł.

Komitet Budowy Szkoły Powszechnej w Samplawie.

Ogłoszenie.

Sołectwo Skarlin ogłasza, że dnia 10 czerwca 1939 r. o godz. 15-tej odbędzie się w lokalu p. Watkowskiego w Skarlinie

publiczny przetarg dzierżawy jeziora Włeczorki i jeziora wiejskiego na przeciąg 12 lat. Warunki dzierżawy ogłoszone będą pół godziny przed przetargiem. Sołtys, Brzeski.



ŻNIWIARKI

„Cormicka”

Grabie konne — Części zamienne do wszelkich systemów żniwiarek i kosiarzek, oryginalne. Plugi, brony, kultywatory

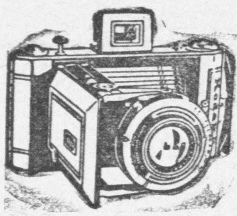
Najlepsze kosy ręcznie kutę

WAPNO — CEMENT — SMOLA — PAPA
DŹWIGARY — GWOŹDZIE — OKUCIA
wszelkie inne ARTYKUŁY BUDOWLANE

poleca po wyjątkowo niskich cenach

N. EWERTOWSKI, Nowe Miasto

najstarszy specjalny handel żelaza, maszyn roln., artyk. budowlanych i sprzętów domowych. TELEFON 66.



Radość fotografowania udostępnił system ratalny „Kodak”

„Kodak”

Vollenda 620

anast. f. 4,5 migawka Compur — format zdjęć 6x9 cm.

gotówką zł. 11.— reszta na 12 rat.

Rewelacyjne błony „Kodak” Panatomic-X

Aparaty oraz wszelkie przybory fotograficzne polecają

NOWA DROGERIA

Edward Stienss

NOWE MIASTO - Tel. 99

NOWA DROGERIA

Wacław Truszczyński

LUBAWA - Tel. 37

Kawę paloną

codziennie świeżą

Rio płaską	1/8 kg. zł 0.70
„perlową	1/8 kg. zł 0.80
Santos extra prima	1/8 kg. zł 0.90
Guatemala płaską	1/8 kg. zł 1.20
Maragogyne „Guatemala” wielkoziarnista	1/8 kg. zł 1.20
Costarica najwyższy gat.	1/8 kg. zł 1.40

Wyborowe mieszanki kaw palonych ziarnistych

Mieszankę III.	1/8 kg. zł 1.00
„II.	1/8 kg. zł 1.10
„I.	1/8 kg. zł 1.25
Kawę paloną bez kofeiny	1/8 kg. zł 1.45

F-a Stanisław Rost,

Nowe Miasto Lub.

Rynek 23.

skrz poost. 18

Telef. 36.

Ostrzeżenie.

Zakazuje wszelkiego łowienia ryb, na jeziorze Nowodworskim bez względu na osobę gdyż w przeciwnym razie pociągnę winnych do odpowiedzialności sądowej
K. Kwiatkowski.

NA SEZON BUDOWLANY

Wapno Ia, Cement „Wysoka” pape, smołę, lepnik, gwoździe, trzcinę, gips itd.

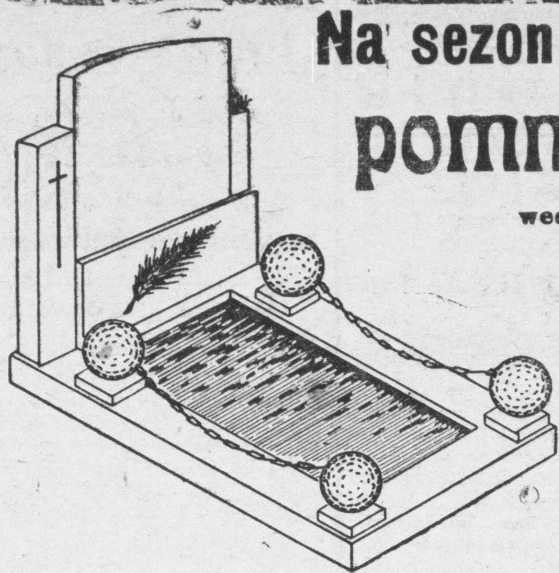
Kosy

„Lubawianka” „Rozenalanka”

z prima stali z pełną gwarancją poleca

Alfons Leski,

Lubawa, ul. Grunwaldzka 10 skład żelaza, narzędzi, artykułów budowlanych, sprzętów kuchennych, porcelany, szkła.



Na sezon wiosenny polecam pomniki, nagrobki

według najnowszych modeli po cenach przystępnych

Zakład kamieniarsko-rzeźbiarski

M. Harembki

Lubawa

ul Grunwaldzka 18.

Nie stare - zleżałe tylko najnowsze TAPETY

po najniższych cenach poleca Józef Cieszyński, Drogeria i Skład Farb Nowe Miasto Lubawskie Rynek nr 7. Telef nr 62.

PŁASZCZE

damskie i męskie

w wielkim wyborze

Balcerowicz i Wdzięczkowski Brodnica

przy moście

telefon 111



Fabryka w Warszawie

PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI

WĘGIEL

opałowy — kowalski — brykiety koks hutniczy — drzewo opałowe

poleca ze swych składnic jak i z dowozem do domu oraz w partjach wagonowych

„Rolnik” Spółdzieln. w LUBAWIE roln. handl. Tel. 39. Oddział Nowe Miasto Lub., Składowca Rybno telef. 49 telef. 2.



Obrączki ślubne

polecam najkorzystniej K. MÓWKA, zegarmistrz i złotnik Lubawa, Rynek 10.

Kupuję złoto i srebro.

Samochód do wynajęcia

o każdej porze. Zamówienia telefoniczne kierować proszę do p. Chelkowskiego J., tel. 94.

Proszę o łaskawą poparcie Kamiński Teofil, Nowe Miasto, Okólna 21

Nowości wiosenno-letnie

na sukienki — wełny — jedwabie, wistry oraz wszelką bieliznę, galanterię i bławaty.

Konfekcję damską i męską

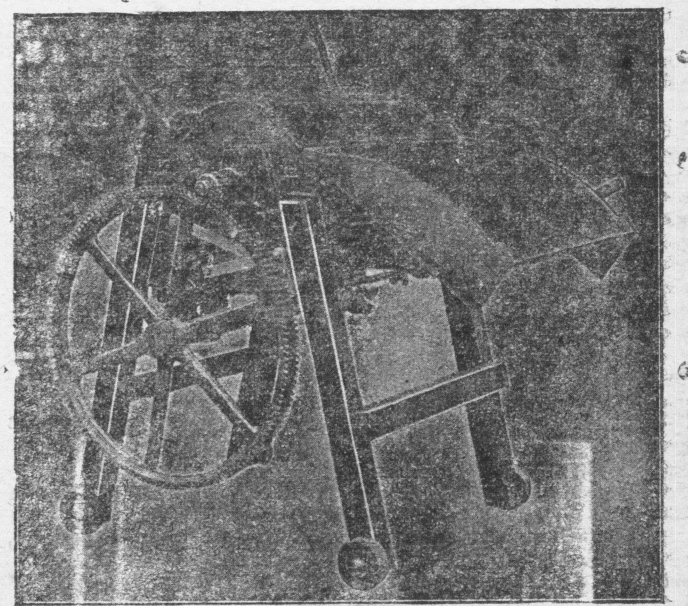
poleca

najkorzystniej w wielkim wyborze

BOLESŁAW OLSZEWSKI

Nowe Miasto Lub.

Rzetelna obsługa.



Sprzedż maszyn rolniczych

manoze, ścieczkarnie, mióczkarnie różnego gatunku wialnie i rowery po bardzo niskich cenach poleca Firma J. GARSZKA, Brodnica.

Objazdowe Kino Dźwiękowe

w LUBAWIE w poniedziałek, 5 bm. o godz. 4 i 8,15! Film polski o niespotykanym dotąd temacie p. t.

„BIAŁY MURZYŃ”

według powieści M. Bałuskiego, scenariusza, T. Dołęgi-Mostowicza.

Role główne: T. Wiśniewska - Baśka Orwid - Zabczyński - Węgrzyn

Do tego film romantyczny i bohaterski p. t. „Zebrał w Purpurze” to najwspanialszy film z dziejów historii Francji

Role gł. R. Colmann oraz Fr. Dee.

Wielka akcja.

Wspaniała wystawa.

Niezwykłe napięcie. Tysiące statystów.

W NOWYM MIEŚCIE, we wtorek, 6 bm. o godz. 4 i 8,15

„BIAŁY MURZYŃ”

Do tego Sensacja Tempo Emocja. Dramat wielkich niebezpieczeństw wielkiej miłości i bohaterstwa p. t.

Role główne: Ryszard Dix i Lella Hyams.

„Żółty Pył”

Film dla widzów o silnych nerwach.

NASZ PRZYJACIEL

DODATEK ŚWIĄTECZNY

Na uroczystość Trójcy św.

E W A N G E L I A

napisana u św. Mat. rozdz. XXVIII. w. 19—20.

Onego czasu mówił Jezus uczniom swoim: Dana mi jest wszelka władza na niebie i na ziemi. Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego; nauczając je chować wszystko, com wam kolwiek przykazał. A oto ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata.

Na Boże Ciało.

E W A N G E L I A

napisana u św. Jana, w rozdz. VI. w. 56—59.

W on czas mówił Jezus rzeszom żydowskim: Ciało moje prawdziwie jest pokarm, a krew moja prawdziwie jest napój. Kto pożywa mego ciała, a pije moją krew, wo mnie mieszka, a ja w nim. Jako mnie posłał żyjący Ojciec i ja żyję dla Ojca; a kto mnie pożywa i on żyć będzie dla mnie. Ten jest chleb, który z nieba zstąpił. Nie jako ojcowie wsi jedli manę i pomarli. Kto pożywa tego chleba, żyć będzie na wieki.

Uroczystość Bożego Ciała.

Żadna uroczystość nie wywołuje w duszy naszej nastroju tak świętego, żadna nie przepaja duszy naszej taką miłością i wdzięcznością, takim serdecznym uczuciem ku Bogu, jak uroczystość Bożego Ciała.

Dość spojrzeć na tysiące dusz rozmodlonych w czasie uroczystości jak i całej oktawy Bożego Ciała, dość wejrzeć na rzesze, które podążają w procesjach uroczystych, by się przekonać o głębokiej wierze w obecność Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie Ołtarza, o serdecznej, a szczerzej miłości, jaka płonie w ich sercach dla Tego, który, ukryty pod skromną postacią chleba, tak hojnie błogosławi naszym łanom i domom, naszym warsztatom, naszemu życiu rodzinnemu i publicznemu, naszym pracom, naszym modłom, naszym westchnieniom i łzom.

Naprawdę czujemy wszyscy, że Bóg jest z nami jako sam powiedział.

Pamiętkę ustanowienia Przenajśw. Sakramentu Ołtarza czyli uroczystość Ciała Pańskiego obchodzono najpierw w Wielki Czwartek, dzień wieczery Pańskiej.

Osobne święto ustanowił namiestnik Chrystusa i następca Piotra, papież Urban IV, który o znaczeniu tej uroczystości w ogłoszonym dekreście piśmie, co następuje: „Lubo przy codziennej ofierze Mszy św. ponawiamy pamiętkę ustanowienia tego św. Sakramentu, mniemamy jednak, że należy na to wyznaczyć osobny dzień, a ponieważ doszło do naszej wiadomości, iż Bóg niektórym pobożnym osobom oświadczył Swą wolą, że uroczystość ta ma być obchodzoną w całym Kościele, nakazujemy przeto, aby wierni w pierwszy czwartek po oktawie Zielonych Świątek zbrali się po kościołach i tam pospół z kapłanami śpiewali chwałę Boga itd.”

A więc jednym z powodów ustanowienia osobnego święta ku czci Najśw. Sakramentu była wola, którą Bóg objawił kilku pobożnym osobom:

Zyła w mieście Leodium pobożna zakonnica, imieniem Juliana wraz przyjaciółkami Ewą i Izabellą. Mniszka ta miewała w czasie modlitwy widzenia, w którym się jej ukazywał księżyc, którego krawędź była cokolwiek przyćmiona. Wskutek jej błagań dał jej Bóg do zrozumienia, że Kościołowi brak jednej z największych uroczystości, tj. obchodu ustanowienia świętego Sakramentu Ołtarza. W roku 1246 zwierzyła się z tym objawieniem Robertowi, biskupowi leodyjskiemu, który zbadawszy rzecz i zasiadawszy rady kilku uczonych i znakomitych teologów, między którymi był archidiacon leodyjski, Jakób Pantaleon (póź-

niejszy papież Urban IV.), postanowił tę uroczystość zaprowadzić w swej diecezji. Tymczasem śmierć go zaskoczyła. Po zgonie jego spełnił wolę zmarłego kardynał-legat Hugon, który w roku 1247 rzeczywiście odprawił kazal procesję w kościele św. Marcina w Leodium. Kilku biskupów poszło za jego przykładem. W ten sposób zaprowadzono tę uroczystość w kilku diecezjach, aż narazie w roku 1264 papież Urban IV. rozporządził, aby święto to odtąd obchodzono w obrębie całego Kościoła. Rozporządzenie to zatwierdził papież Klemens V na soborze w Wiedniu w roku 1311 i naznaczył na ten obchód czwartek po oktawie świątecznej, po czym Jan XXII nakazał w roku 1317, aby przy tej sposobności odprawiano procesje publiczne. Odtąd przez wszystkie wieki święto to jak najokazalsze i najuroczystsze odprawia się rok rocznie wraz z oktawą, w czasie której również odprawiają się uroczyste procesje z Przenajśw. Sakramentem.

Najwyższy pomnik religijny świata.

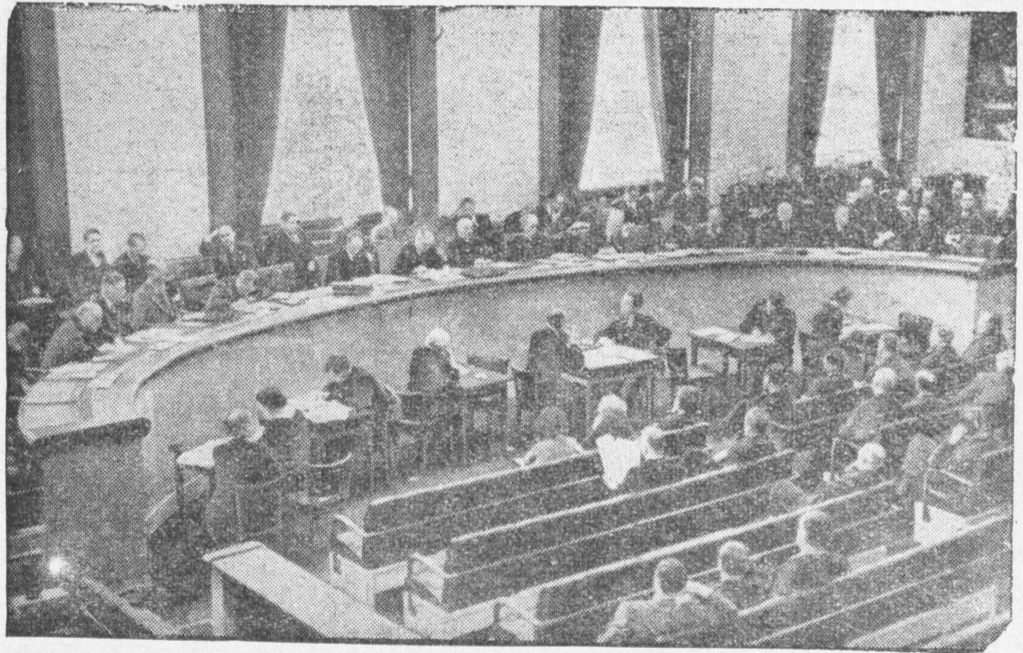
Wkrótce nastąpi odsłonięcie najwyższej na świecie statuy religijnej, a mianowicie posagu N. M. Panny w Mas-Rillier we Francji. Dotychczasowa najwyższa statua — to słynny, 30-metrowy posąg Chrystusa w Andach (Ameryka Półd.).

Razem z cokołem monumentalny posąg N. M. Panny mierzy 32 m 60 cm. Głowa ma 3 metry wysokości, średnica podstawy pomnika — 8 m., waga całości — 440 tonn, a razem z cokołem i podmurowaniem — 1.500 tonn. Posąg wyobraża N. M. Pannę, przyelskającą Dzieciątka do piersi. Cokół pomnika obejmuje również małą kapliczkę. Teren, na którym postawiono pomnik, dominuje nad rozległą doliną Rodanu. Wewnętrzne schody prowadzą na szczyt pomnika, aż do specjalnej platformy, stanowiącej na zewnątrz aureolę dokoła głowy N. M. Panny.

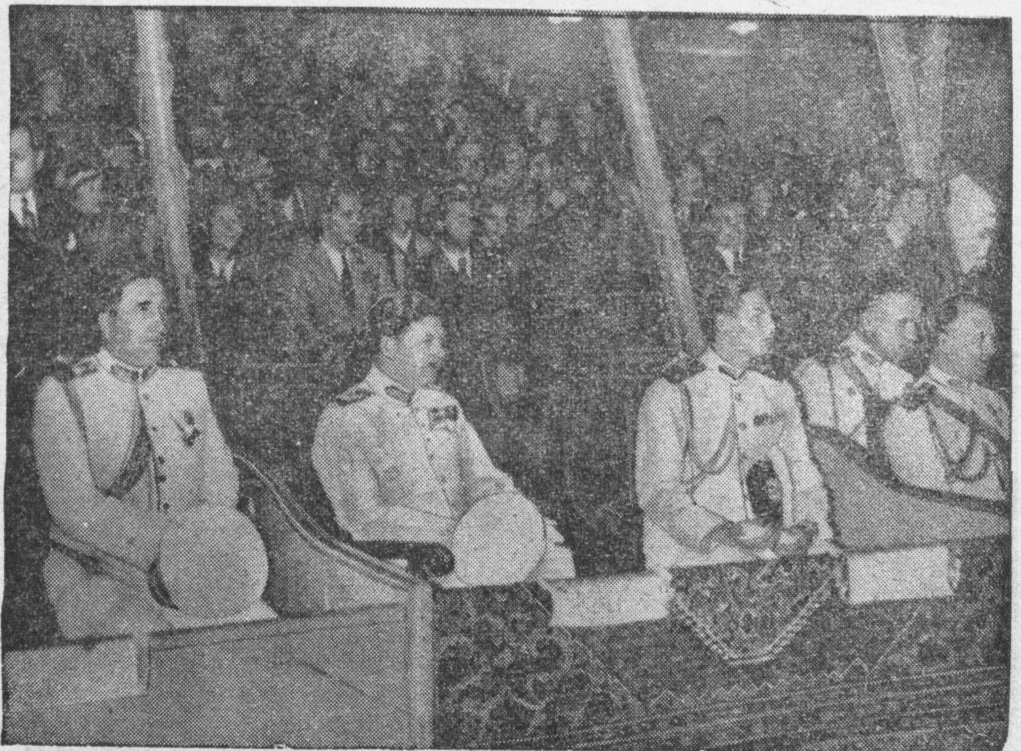
Mas-Rillier znajduje się niedaleko Lyonu. Na miejscu obecnego pomnika znajdowała się starożytna forteca, zbudowana po zwycięstwie Juliusza Cezara nad Helwetami w 58 roku przed Chrystusem.



Podczas uroczystości laterańskich Ojciec św. na „sedia gestatoria“ wzniesiony został do bazyliki św. Jana na Lsteranie. Na zdjęciu Pius XII błogosławi tłumy wtórnych.



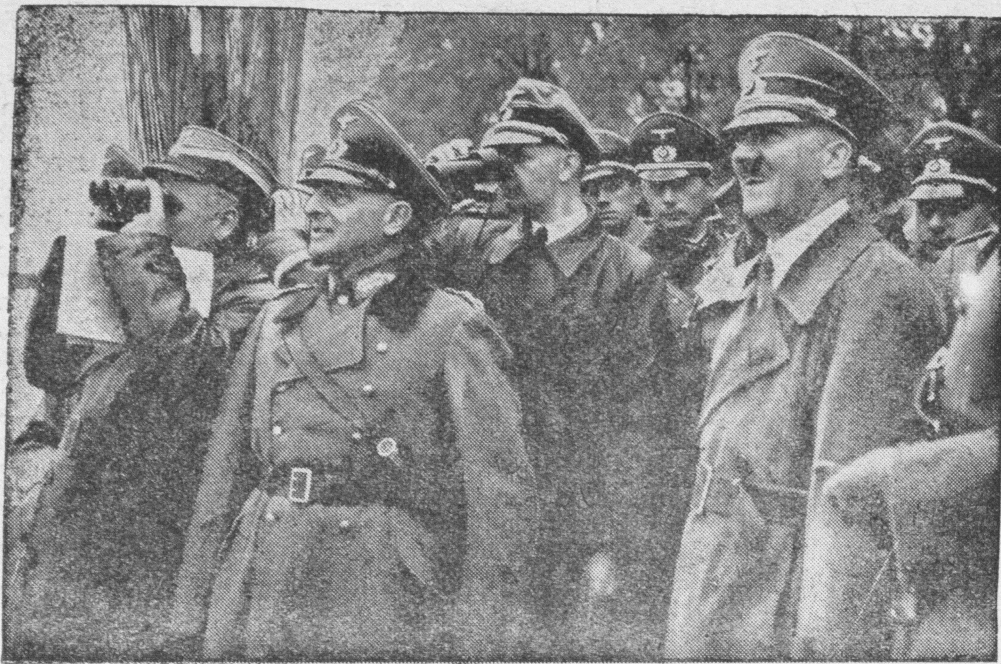
Na zdjęciu ostatnie posiedzenie Ligi Narodów. Przy stole obrad po środku siedzą min. spraw zagr. Francji Bonnet i Anglii lord Halifax oraz ambasador sowiecki Majekl.



Król rumuński z synem (po lewej) i burmistrzem Bukaresztu gen. Dombrowskim po prawej był obecny na przedstawieniu sławnego cyrku Buscha.



Jak już donosiliśmy, sławne plectoralczki kanadyjskie przedstawione zostały w Toronto angielskiej parze królewskiej. Towarzyszył im doktor Dsfoe, opiekujący się dziećmi (w cylindrze), rodzice i pielęgniarci. Zdjęcie przedstawia przybycie panienczek z otoczeniem (w środku matka uśmiechnięta) do Toronto. Król ang. jest prawnym opiekunem plectoralcz.



Kancelarz Hitler z grupą oficerów i przywódców partyjnych spogląda z linii Zygryda na stronę francuską. Zdjęcie dokonano podczas inspekcji odcinka fortyfikacji między Karlsruhe a Kehl.



W swej podróży przez Północne Włochy Duce (po prawej) zwiedził kopalnię Cogne w pobliżu Aosta.

Jak to Niemcy obchodzą się z Czechami, nad którymi przywłaszczyli sobie opiekuństwo.

Niesamowita opowieść uciekinierów z robót przymusowych w Prusach.

Ostatnio odwiedziło redakcję „Gazety Pomorskiej” dwóch niezwykle gości. Byli to Czesi, którym udało się zbiec z przymusowych robót w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Pomorska” nie wymieniła nazwisk ze zrozumiałych względów, aczkolwiek stwierdza, że zapoznała się z treścią ich dokumentów osobistych. Poniżej dziennik zamieszcza ich opowiadanie. Oto mówi jeden z dwóch uciekinierów.

„Jestem synem rolnika z powiatu kłodzieńskiego. Ukończyłem pod Pragą szkołę rolniczą i od dwóch lat pracowałem w spółce mleczarskiej.

Nagle w początkach kwietnia otrzymałem od władz niemieckich wezwanie, abym stawił się w dniu 5 kwietnia 1939 roku w mieście Kłodno. Tu okazało się, że także wezwanie otrzymało b. wielu moich ziomków. Wszyscy, będąc obywatelami czeskimi, powołani zostaliśmy do robót przymusowych na terytorium Rzeszy.

Tysiąc kilometrów bez łyżki strawy.

Nasz transport, liczący 700 głów, został skierowany z Kłodna przez Rzeszę na Chojnice, Tczew do Elbląga. Przez cały czas podróży nie dostaliśmy nic do jedzenia. Kto miał parę marek, ten mógł kupić sobie pożywienie i ratować towarzyszy niedoli.

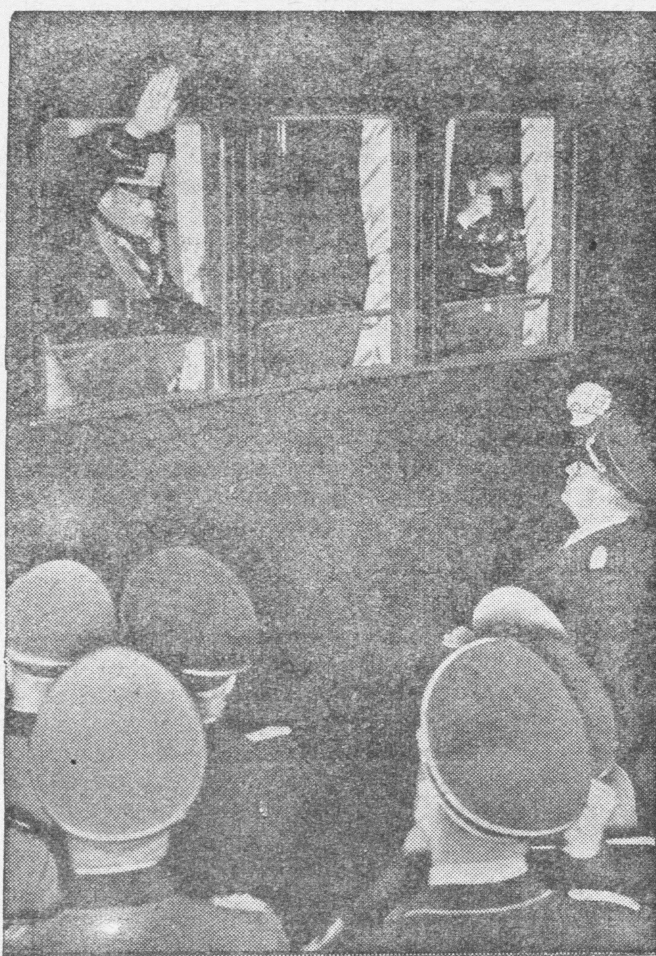
Na miejscu w Elblągu podzielono nas na partie po 20 do 40 osób, które ulokowano w barakach fabrycznych.

Ja zostałem przydzielony do firmy „Schichau”. Zastaliśmy tu 300 Czechów, którzy zostali wcześniej przysłani. Wśród nas są również ojcowie rodzin.

Oderwanie od domu i rodziny.

Dola ich jest szczególnie ciężka. Zostali oderwani od rodzin, o których warunki bytowania są wysoce niespokojni. Wszyscy z nas zostali wyrwani z warsztatów pracy i nie wiadomo, kiedy i czy w ogóle będziemy mogli do nich powrócić.

Zostałem tego samego dnia wraz z tu obecnym moim towarzyszem przydzielony do robót



Min. Ciano opuścił Berlin po 2-dniowym pobycie i podpisaniu sojuszu niemiecko-włoskiego. Zegnął go na dworcu min. Ribbentrop (z podniesioną ręką) wraz z otoczeniem.

miejskich przy budowie domów i sieci kanalizacyjnej. Inni kopali rowy strzeleckie oraz pracowali przy fortyfikacjach elbląskich.

Dostawaliśmy jako wynagrodzenie nominalnie 23 marki tygodniowo, ale z tego zabierano nam 13 marek na przeróżne cele, o których nas nawet nie powiadomiono, ponadto 7 marek za wyżywienie. Zostawało więc z tego praktycznie 3 marki na tydzień.

Widmo Gestapo.

Jedzenie straszne. Rano wodnista polewka i mały kawałek chleba. Na obiad: śledzie i kar-

tofle. Na kolację tylko brudno-szarego koloru „czarna kawa” bez odrobiny chleba. W tych warunkach w barakach panuje straszliwy głód i każdy marzy o ucieczce z tej katorgi.

Byliśmy jednak bardzo ostro strzeżeni przez cywilnych agentów, którzy o każdym najmniejszym przejawie niezadowolenia meldują natychmiast do Gestapo, co jest jednoznaczne z wysyłką do obozu koncentracyjnego w Dachau.

Za wszelką cenę do Polski.

Od pierwszej chwili przybycia myślałem o ucieczce do Polski, którą widzieliśmy wolną i niepodległą z wagonu między Chojnicami i Tczewem. Wreszcie ubiegłej soboty udało nam się dostać przepustkę na miasto pod pretekstem kupienia kłódki do kufarka. Odrazu ruszyliśmy pieszo w drogę na Malbork. Tutej z powodu zamieszania na posterunku celnym na pograniczu gdańskim (słyszeliśmy jakąś strzelnicę) udało nam się przedostać pontonowym mostem dla pieszych na stronę gdańską. Dalej po drodze do Tczewa raz tylko wpadliśmy na samochód, wiozący kilku po cywilnemu ubranych, ale uzbrojonych mężczyzn, którzy usiłowali nas zatrzymać. W czasie naszej ucieczki strzelili do nas parokrotnie — na szczęście bezskutecznie.

Schowaliśmy się w wikłach nad Wisłą i dopiero nocą spróbowaliśmy dalej iść do Polski.

Ludzie bez Ojczyzny.

Jakże byliśmy szczęśliwi, gdy przy moście tczewskim zobaczyliśmy polskiego żołnierza!

Co dalej?

Nie możemy wrócić do protektoratu, boby natychmiast nas schwytano. Marzymy o tym, aby pozwolono nam zostać w Polsce.”

Tak wygląda „opiekuństwo” niemieckie nad Czechami.

Odnaleziono starorzyski okręt.

Podczas robót portowych w Sant Antioco w pobliżu Carbonu wydobyto z głębi morza starorzyski statek ładunkowy, pochodzący z I wieku po Nar. Chr.

Długość statku wynosiła 22 m., pojemność około 250 ton. Wraz ze szczątkami drzewianymi statku wydobyto pewną ilość amfor glinianych, używanych do załadowania płynów oraz zboża.



Księżniczki angielskie Elżbieta i Małgorzata Roza podczas nieobecności rodziców, bawiących w Kanadzie, za zgodą babki, która się nimi opiekuje, odbyły poraz pierwszy w życiu podróż podziemną kolejką do jednego z parków Londynu jechały 3-cią klasą. Na zdjęciu księżniczki z damą dworu i guwernantką.



W rocznicę powstania imperium włoskiego młodzież faszystowska Ballila manifestowała przed pałacem Mussoliniego.



W Everett w stanie Massachusetts (USA) strajkujących w jednej z fabryk robotników poleja rozpaloną gazem łzawiącym.



W działości przemysłowej Bukaresztu zderzyły się 2 pociągi z transportem nafty i spłonęły. Również pastwą płomieni padła znajdująca się w pobliżu fabryka. Szkody wynoszą kilka milionów lei. Na zdjęciu zgliszcza fabryki.

Zgon matki Ledóchowskiej.

W Rzymie zmarła matka Urszula Ledóchowska, przełożona gen. ss. Urszulsnek. Zgromadzenie to liczy 35 domów, z czego 29 w kraju, 4 we Włoszech i 2 we Francji.

Napady na szkoły polskie i mieszkania Polaków.

(Z. A. P.) Jak donoszą „Nowiny Codzienne” w Stawnicy w pow. zlotowskim na Pograniczu dokonano ponownie napadu na dom szkoły polskiej, tłukąc szyby w klasach oraz mieszkaniach lokatorów. Tej samej nocy dokonano podobnej napaści na dom gospodarza Grzegorza Kluczki oraz na dom gospodarza Piotra Kowalskiego.

W Głubczynie w pow. zlotowskim grupa młodzieży niemieckiej, śpiewając „Juden und Polenblut vor!” obrzuciła dom, w którym znajduje się miejscowa szkoła polska, gradem kamieni, wybijając szyby.

Podobnej napaści dokonano w Malinie, pow. opolski oraz w Paczynie, pow. gliwicki.

W Raciborzu w nocy usunięta została tablica, stojąca przy zacęcie przed 6 lisy budowie Liceum Polskiego, z nazwą gospodarza budowy, nazwiskiem budowniczego i nazwą przeznaczenia gmachu.

Dozorcy domowi — agentami Gestapo.

(Z. A. P.) W Rzeszy ukazało się rozporządzenie szefa Gestapo, Himmlera, według którego dozorczy domowi zostaną poddani specjalnemu nadzorowi i opiece ze strony Gestapo, która m. in. otrzymuje prawo odpowiedniego przeszkolenia dozorców dla celów policyjnych oraz przeprowadzenia wśród dozorców odpowiedniej selekcji materiału ludzkiego.

W ten sposób wyszkolony i wyposażony w pewne uprawnienia policyjne dozorca domowy będzie czuwał nad prawomysłnością polityczną ludzi, zamieszkałych w rejonie jego pracy. Rozszerzenie funkcji policyjnych na dozorców domowych wskazuje niedwuznacznie na to, że panujący w Niemczech reżim nie ma zaufania do ludności, krytycznie nastawionej do jego poczynań.

Prezydent Portugalii skromnie obchodził 50-te urodziny.

Ostatnio upłynęła niepostrzeżenie 50-ta rocznica urodzin twórcy nowoczesnego państwa portugalskiego, Oliveira Salazara. Jedna z radiostacji paryskich zwróciła się, w związku z tą uroczy-

nością do prezydenta Portugalii przy rządzie francuskim z prośbą o wygłoszenie okolicznościowego przemówienia przed mikrofonem. Prezydent odmówił, tłumacząc się, że skromność Salazara nie usprawiedliwiłaby aż specjalnej audycji. Gdy o tym powiadziło prez. Salazarowi, oświadczył on, że cieszy się bardzo z racji swych 50-tych urodzin, ale też to jest wszystko, co przy tej sposobności może powiedzieć.

M. S. „Sobleski” przybył do Gdyni.

Do Gdyni przybył nowy polski motorowiec transatlantyki „Sobleski”, wybudowany w stoczni Newcastle on Tyne, w Anglii.

Inauguracyjna podróż na linii południowo-amerykańskiej, na której będzie kursował, odbędzie się 17 bm.

Szybkość nowego statku przekracza 17 węzłów, długość wynosi 166,5 m., szerokość 20,5 m., nośność ogólna 7200 ton, tonaż rejestrowy brutto 10 000 t.

Statek pomieści: 44 pasażerów I kl., 250 III kl. i 870 emigrantów. Wiele urządzeń wewnętrznych wykonanych zostało przez przemysł polski.



Kanadyjcy Indianie oczekują przyjazdu angielskiej pary królewskiej w Calgary. Uroczystość złożenia hołdu była niezwykle malownicza, albowiem 1800 przywódców szczepów indyjskich przybyło ze swych rezerwatów w swych wspaniałych, kolorowych strojach.



Fragment walk w Chungking, toczących się między japońskimi i chińskimi wojskami. W głębi eksplozję spowodował japoński granat.

GROTA POTĘPIENCA.

PIO W IRE ŚĆ

24

(Ciąg dalszy.)

Tak więc nolens volens zatrzymałem ich musiałem.

Jak już powiedziałem, miałem komendę nad rajtarią. Umieściłem więc w niej syna i zięcia jako prostych szeregowców. Oba jednak miałem blisko siebie, a mianowicie pilnowałem Michała.

Moskale nie zaczęli nas jeszcze, chociaż groźnie się trzymali. Następnego dnia, a mianowicie następnej nocy trzeba było pikiety podwoić, bo nieprzyjaciel stał tak blisko, że jego patrole aż pod nasze placówki podciągały. Ja sam nie polegałem na podkomendnych, ale osobiście objeżdżałem w nocy widety.

Było jakoś około północy. Wsiadłem na konia i z dwoma podkomendnymi oficerami jechałem łasem przy świetle księżycy kontrolować posterunki.

Wszystko było w najlepszym porządku.

Naraz ujrzałem coś poza krzakami..., ta sama twarz, którą dawniej w owym pamiętnym dniu widziałem. Wzdrygnąłem się, bo cała katastrofa stanęła mi żywo w pamięci. Koń mój także w bok uskoczył, jakby spłoszony.

Spojrzałem przerażony na widmo; i ono swe małe, zielonkawe oczy badał we mnie utopiło.

W pierwszej chwili porwałem pistolet, aby kulą wystrzelić owe jaszczurcze oczy, ale na szczęście na czas opamiętałem się. Strzał mój byłby obóz cały zaalarmował, a ja miałbym za to wszystko tylko szyderstwo w zapłacie.

Skoczyliśmy tedy, aby potwora schwycić. Ale nadaremnie. Szukaliśmy, biegaliśmy — napróżno, czarownica znikła jak dym.

Towarzysze moi w czasie powrotu żartowali z tego, co widzieli, mnie zaś inne opanowały myśli. Zdarzenie z owym wdziałem przed kilkunastu latami było mi wróżbą nieszczęścia. Dzisiaj, gdy w każdej chwili śmierć zagrażała, zjawienie podobne tym mocniejsze na mnie wywarło wrażenie.

Jechałem milcząc. W głowie czułem zamęt, byłem zupełnie pewien, że niebezpieczeństwo, a

raczej nieszczęście zagraża mi? synowi? zięciowi? Na to nie znalazłem odpowiedzi.

Gdy stanęliśmy w obozie, natychmiast pobiegłem do syna i zięcia. Namawiałem ich do powrotu do domu, przedstawiałem im niebezpieczeństwo, ba! zamiast się ustraszyć, tym bardziej stanowczo odmawiali. Jednak dla bezpieczeństwa postanowiłem tak nimi rozporządzić, aby na kule nieprzyjaciół najmniej byli narażeni.

Nie było to jednak tak łatwe, jak sobie wyobrażałem. Już od samego początku podejrzewałem, że zamierzam wstrzymać ich od udziału w bitwie, więc tyle się naprzykrzali, że innej rady nie widziałem, jak zgodzić się na ich żądanie.

Zaledwie nazajutrz dobrze zaświtało, już przednie czaty starły się z nieprzyjacielem. Wkrótce zaważała ogólna walka. Nasi siekli moskiewskich żołdaków, ale Moskalów przeważająca siła nie pozwalała nam spędzić nieprzyjaciela z placu. Mianowicie armaty srodze nam dokucały — a my nie mieliśmy ani jednej. Pomimo to walka toczyła się pomyślnie dla nas, bo chociaż nieprzyjaciela przepędzić nie mogliśmy, to i on z drugiej strony ani o krok nas nie cofnął. (C. d. n.)

